WIADOMOŚCI NUMIZMATYCZNO-ARCHEOLOGICZNE

ORGAN TOWARZYSTWA NUMIZMATYCZNEGO W KRAKOWIE

NR. 2	L U T Y	ROK 1918

Wychodzą miesięcznie.
Prenumeratę i korespondencyę należy nadsyłać pod adresem Redaktora Dra Maryana Gumowskiego, Muzeum Czapskich w Krakowie.

PRENUMERATA WYNOSI:
Rocznie . . . . . Kor. 10, Mrk 10, Rb 5,
Półrocznie . . . . Kor. 5, Mrk 5, Rb. 2·50
Numer pojedynczy Kor. 1·50
Ogłoszenia: cała strona 30, 1/2 str. 15, 1/3 str. 10, 1/4 str. 7·50, 1/6 str. 5 Kor.
Inserat 8-razowy ma 25% rabatu, roczny 50%.

Skład główny w Muzeum Czapskich w Krakowie ul. Wolska 12.

Polskie bony wojenne.

Zaczynając ogłaszać w »Wiad. Num.-Arch.« katalog wojennych bonów polskich z początkiem ubiegłego roku, nie wyobrażałem sobie, że rzecz ta w zamierzonej formie napotka na tyle trudności. Odcięty od Królestwa, głównego dostawcy bonów, nieprzezwyciężonemi niekiedy trudnościami komunikacyjnemi, zdany byłem w większości wypadków na los szczęścia w wydostaniu bliższych szczegółów i okazów do reprodukcyi. Skutkiem tego dotychczasowa praca ma charakter fragmentaryczny i, ponieważ fala bonowa nie przeminęła do tej chwili, potrzebuje ustawicznych poprawek i uzupełnień. Także i łamy »W. N.-A«., które udzieliły mi łaskawie tyle miejsca, są za szczupłe na objęcie znacznego bądź co bądź materyału, którego druk siłą konieczności musiałby się rozciągnąć na całe jeszcze lata. Z tych powodów postanowiłem przerwać opis bonów w dotychczasowej formie — odkładając do innego miejsca — tu zaś podaję spis miejscowości i instytucyi, które wydawały bony od początku wojny. Oczywiście i ten spis może być nie całkowity: dlatego też za wszelkie sprostowania i uzupełnienia, nadesłane pod moim adresem (Lwów, Bank krajowy), będę zobowiązany do wdzięczności.

Galicya.

Bitków: Societe Française de petrole »Dąbrowa« Koron 1 i 2, z datą 1/12 1914.
Borysław: Zwierzchność gminna. K 1. 7/8. 1914.
Chrzanów: Loewenfeld Adolf K 1.

Dzików: Zarząd dóbr Zdzisława hr. Tarnowskiego. Kor. 1 i 5; hal. 10, 20, 60, 70. — 11/8. 1914.
Gródek Jagielloński: Kasa miejska. K 1, h. 50.
Drohobycz: Bank przemysłowy, filia. K 1, 2, 5. — 5/8. 1914.
„ Kasa oszczędności. K 1.
Kęty: Georg von Gieschés Erben, Gutsverwaltung K 1.
Lwów: Gmina K 1. 11/9. 1914.
„ „ K 100. 1915.
„ „ K 5, 10, 20. 1914 (próbne).
„ Bank krajowy K 10, 20, 50. 1914 (próbne).
„ Firma. Czarnecki h. 4. 1916/7.
Szczerzec: Urząd miejski. K 1. 15/8 i 26/8. 1916.
Tarnobrzeg: Gmina. K 1; h. 10, 20, 50. 15/8. 1914.
Tustanowice: „ K 1; h. 50. 7/8. 1914.
Zakopane: Bank oszczędniowy w Krakowie, filia.

Królestwo Polskie.

Będzin: Komitet obywatelski Rb. 1; kop. 50, 20. 1914.
„ Rada miejska kop. 3, 5, 10. 1914.
„ Drugie Będzińskie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe. kop. 50.
Bolesław: Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe Rb. 1, 3; kop. 5, 10, 15, 20, 50 — 22/8. 1914.
Ciechocinek: Towarzystwo przyjaciół Ciechocinka. kop. 50. 1914.
Częstochowa: Magistrat kop. 5, 10. 1916.
„ „ Rb. 5, 10. 1915.
„ Bank handlowy w Warszawie. Oddział w Częstochowie. Rb. 1, 3, 5; kop. 50. — 15/10. 1914.
„ Częstochowskie Tow. poż. oszcz. Rb. 1, 3; kop. 5, 10, 50. 1914.
„ Ryski Bank handl. Oddział w Częstochowie. Rb. 1, 3, 5; kop. 5, 10, 50. — 15/10. 1914.

C. d. n. *Tadeusz Solski.*

„Metody badania wartości monet".

(odczyt wygłoszony na zebraniu „Tow. Numizmatycznego" w r. 1917).

Przy badaniu wartości monety stosujemy trzy metody:

1) albo oznaczamy jej zawartość z samej monety, szukając stopy, według której była wybijana, przyczem odrazu wysuwają się dwa zadania:

a) określenie wagi grzywny menniczej i b) skład wewnętrzny kruszcu monety.

2) albo bierzemy za podstawę przepisy ordynacyi menniczych, które w sposób najdokładniejszy podają nam ligę i liczbę mającej się bić monety.

3) albo wreszcie określamy wartość jednych monet przez porównanie ich z innemi, dobrze nam znanemi, przyczem ich wzajemny stosunek liczbowy bierzemy ze źródeł.

Przejdę kolejno poszczególne sposoby, zaopatrując je uwagami, jakie mi się w trakcie rozważań nad nimi nasunęły.

Metoda pierwsza t. j. badanie wartości wewnętrznej monet przez zważenie i wzięcie próby z narysu lub na drodze analizy chemicznej znalazła swe główne zastosowanie w odniesieniu do wieków średnich, z których nie mamy ordynacyi menniczych, oraz gdzie zastosowanie ewaluacyi natrafia na znaczne trudności. Posługiwał się nią, jeżeli chodzi o polską numizmatykę, już Feliks Łoyko, oraz Czacki, po raz pierwszy jednak na wielką skalę i świetnie zastosował ją i doszedł przy jej pomocy do ogromnie ważnych rezultatów prof. Piekosiński w swem dziele »O monecie i stopie menniczej w Polsce XIV i XV w.«, stanowiącej właśnie przez uwzględnienie tej strony badań przełom w dziejach pracy nad polską numizmatyką.

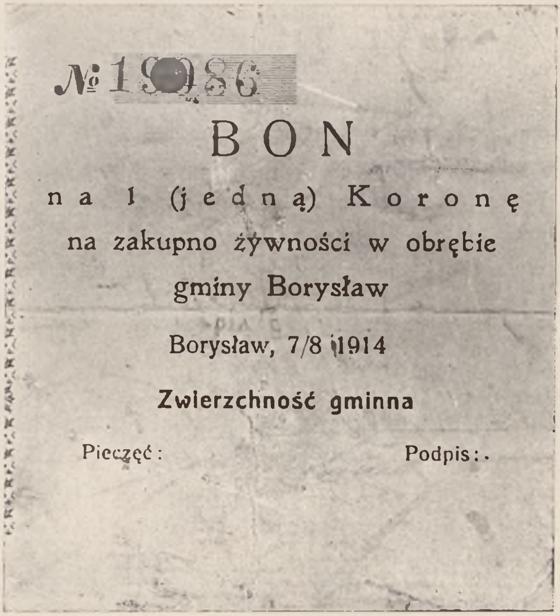
Trudności, jakie napotyka badacz przy użyciu tej metody, zaznaczył ogólnie, ale bardzo trafnie Czacki, sprecyzował je prof. Piekosiński. Pierwszą z nich stanowi średniowieczny sposób wybijania monety al marco, polegającej na tem, że mincerze nie justowali pojedynczych egzemplarzy monety tak, iżby względem siebie jednostajną wagę trzymały, wystarczało, jeśli przepisana ilość sztuk wyszła z kawałka blachy, ważącej jedną grzywnę.

Prymitywna technika mennicza pociągała za sobą, że różnice w wadze poszczególnych okazów są bardzo znaczne, do zgoła błędnych rezultatów możnaby zatem dojść, mnożąc wagę pierwszego lepszego egzemplarza przez znaną liczbę z grzywny. Błąd się zmniejsza, jeżeli mamy do dyspozycyi większą ilość okazów różnej wagi, różnice bowiem w tym wypadku wzajemnie się wyrównują. Drugą trudność stanowi zużycie monety tak co do wagi, jak zawartości, co zmusza badacza do uzupełnień procentowych, w tym wypadku już prawie zupełnie dowolnych. Wystarczy zacytować Piekosińskiego, który dolicza 2, 3, 4%, powodując się nietylko stopniem oszacowanego na oko zużycia monety, ale i chęcią uzyskania cyfr najbardziej do wynalezionej przez niego wagi grzywny zbliżonych. Trzecią wreszcie trudność stanowi analiza monet, która nawet przy zastosowaniu próby ogniowej daje nam tylko wartości przybliżone ze względu na przemianę ligi, wskutek wytwarzania się węglanu miedziowego. Mimo wad, jakie wyliczyłem, metoda powyższa jest w warunkach danych możliwie najlepsza, rezultaty, jakie daje, mają dużą swoją wartość. Należy jednak pamiętać o jednem. Jeżeli chodzi o wieki średnie, to obliczona w drodze ważenia i analizy moneta jest do pewnego stopnia monetą fikcyjną, można z góry powiedzieć, że stanowi ona wytwór mózgowy dzisiejszego badacza, wytwór, który wcale nie istniał i nie kursował. Wydaje się to dziwne, a jednak przy bliższem wglądnięciu w rzecz całkiem naturalne. Bo przecież Piekosiński, jeżeli chodzi o ilustracyę

przykładową, mając pewną ilość egzemplarzy jednej i tej samej monety, określał dla niej większy okres czasu, przez który obiegała i przez który ją wybijano, znalazł dla niej wartość przeciętną i przerzucił ją na wszystkie egzemplarze z tego okresu pochodzące. Wskutek tego każdy denar Ludwika Andegaweńskiego, bity w okresie od 1370—1382, a więc przez lat 12 waży 0·35 gr. i daje w groszu 2·142 fajnu, co eliminując już nawet zwyczaj bicia al marco, napewno nie odpowiada rzeczywistym stosunkom. Znając średniowieczną politykę monetarną, wiemy doskonale, że prowadziła ona do stałego, konsekwentnego pogarszania stopy i ligi monetarnej, skąd nawet niektórzy uczeni wyprowadzają prawo stopniowego podlenia monet, można więc napewno twierdzić niemal, że w tak długim okresie, monety bite w 6-ym roku były znacznie gorsze od pierwszych, a w dwunastym roku od tych z roku szóstego. Naturalnie eksperymentalnie stwierdzić się to nie da, ponieważ monety są nie datowane. Pewien jednak barometr do uchwycenia wahnień poziomu wartości monet w okresach bardziej zacieśnionych istnieje, jak zobaczymy później, i w odniesieniu do pewnych okresów dziejów monetarnych może i powinien znaleźć zastosowanie. Widać stąd, że dotychczasowe zestawienie tabelaryczne daje nam obraz tylko w pewnem przecięciu, co przy posługiwaniu się niemi należy mieć zawsze w pamięci.

Wspomniałem już na wstępie, że przy stosowaniu metody mechaniczno-analitycznej ważną bardzo rolę odgrywa znajomość dokładna wagi grzywny polskiej, bez tego bowiem nie dałoby się absolutnie rozwiązać problemu oznaczania wartości, nie byłoby bowiem jednostki podstawowej i zasadniczej, do której możnaby sprowadzić wagę pojedynczych monet. Otóż w tym kierunku są znaczne braki, które powinny być w interesie dokładności badań numizmatycznych w najbliższej przyszłości usunięte, w przeciwnym bowiem razie tabele nasze będą ciągle nosić na sobie piętno niepewności, przynajmniej w pewnych okresach. Jak wiadomo ciężar grzywny piastowskiej w XII. i XIII. w. obliczył Dr. Gumowski na 183·5 gr., a chociaż rezultat jego badań różni się mocno od wartości obliczonej przez znakomitego numizmatyka śląskiego Friedensburga (155·85), to przecież nie podległ krytyce i przyjął się w nauce bez zastrzeżeń, czego natomiast nie można powiedzieć o grzywnie prof. Piekosińskiego. Badania późniejsze Lepszego zmusiły już samego Piekosińskiego do rewizyi dawniejszych swych obliczeń, czego następstwem była nowa 197·844 gr. licząca waga grzywny Jagiellońskiej. Wobec małej różnicy z dawną wagą grzywny, wyrażającej się zaledwie w dziesiątych gr. tabele ewaluacyjne Piekosińskiego niewiele tylko straciły na swej dokładności, nieznacznej tylko mogły uledz poprawce. Te obliczenia nie przyjęły się jednak w literaturze numizmatycznej bez zastrzeżeń, jedni posługują się niemi, nie poddając ich krytyce, drudzy ich używają, chociaż kwestyonują ich wartość. Mam tu na myśli przedewszystkiem prace Dra Gumowskiego, który w paru miejscach swych prac »O grzywnie i monecie piastowskiej« oraz »Monecie złotej w Polsce średniowiecznej« oświadcza się

TABL. II.









Do artykułu: Polskie bony wojenne.

za wyższą wagą, określoną w sposób trojaki, około 200 gr., ponad 200 gr i 205 gr. Tu już różnica znaczna, dochodzi bowiem 7 gramów, stąd też nie można przejść nad nią do porządku dziennego, ale należy raz ustalić, czy grzywna XIV. i XV. w. waży 197·884 czy 205 gr. i według uzyskanego rezultatu odpowiednio przerachować tabele ewaluacyjne. Uznaję za rzecz niedopuszczalną podawać odmienną od Piekosińskiego wagę grzywny, a równocześnie brać bez zmiany jego tablice. Wprawdzie różnice mogą okazać się małe, ale dokładność na tem cierpi.

Z powyższych przyczyn wartości monet średniowiecznych, oznaczone w naszej literaturze, są wartościami przybliżonemi tylko i o ich charakterze fikcyjnym nie należy nigdy zapominać.

Ale czy powyższe uwagi można zastosować tylko do wieków średnich, czy czasy nowożytne nie nasuwają w tym względzie podobnych uwag. Jeżeli chodzi o badania od w. XVI począwszy, upraszczają się one niezmiernie wskutek zwyczaju regulowania bicia monet szczegółowemi ordynacyami menniczemi, które jak najdokładniej podają ilość fajnu, przysadę miedzi i ilość sztuk monety z grzywny mięszanej. Rozporządzenie mennicze, od Zygmunta I. począwszy, snują się nieprzerwanie aż do końca Rzpltej, każdy znany rodzaj monety ma swój akt erekcyjny, z którego wydobywa się bez trudu wartość wewnętrzną, szrut, nawet dokładny opis rzeźby ze znakami mincerskimi, pomieszczona zaś na monetach data nie pozwala na żadne omyłki w chronologicznem ugrupowaniu monet. To też nie dziw, że numizmatycy w słusznej ocenie doniosłości materyału wyzyskiwali go w opracowaniach i na jego podstawie kreślili dokładnie historyę monet. Zdaje mi się, że ulegli oni łatwej zresztą suggestyi nieprzebranego wprost, a ogromnie cennego materyału i zapomnieli o jednym postulacie wszelkich badań historycznych, a mianowicie o konieczności użycia wszystkich do dyspozycyi stojących środków, celem wyświetlenia postawionego zagadnienia. Gdyby nawet użycie metody drugiej dało rezultaty zupełnie identyczne, to przecież nieocenioną wprost rzeczą byłaby stwierdzona ponad wszelką wątpliwość pewność rezultatów Dla tego też za poważny błąd dotychczasowych badań numizmatycznych uważam jednostronność metody, zaniechanie w odniesieniu do wieków nowszych badania wartości monety przy pomocy wagi , kamienia i analizy chemicznej, a poleganie wyłącznie na ordynacyach menniczych królewskich lub uchwałach sejmowych. Ordynacye mennicze, ukazując się co pewien czas, regulowały na znaczne nieraz ilości lat stopę monetarną. Dla przykładu przytoczę parę. Konstytucya z r. 1528 znajduje zastosowanie aż do ordynacyi menniczej Stefana Batorego z 24/IV. 1878, ordynacya z 5 stycznia 1580 obowiązuje do roku 1601, z r. 1623 do r. 1650. Każda z nich miała stanowić podstawę dla całego okresu, w tem też znaczeniu jest w nauce traktowana.

D. c. n. *Dr. M. Grażyński.*

Sprawozdania z literatury.

Przechadzka w muzeum Mielżyńskich. Popularny przewodnik po zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poznań 1917. 8-ka mała, str. 64. Cena 20 fenigów.

Zaiste z podziwem należy patrzeć na świetny rozwój muzeum Mielżyńskich w Poznaniu. Znaleźli się wielkoduszni obywatele w osobach hr. Mielżyńskich, rozumiejący doniosłe znaczenie owej placówki kulturalno-narodowej w W. Ks. Poznańskiem, którzy majątkiem swoim zapewnili założonej przez Tow. Przyjaciół Nauk instytucyi dalszy rozrost coraz to bujniejszy. W przebudowanym przed kilku laty gmachu uporządkowano bogate zbiory, uprzystępniwszy możliwie najdogodniej korzystanie z nich żądnemu wiedzy ogółowy. Znaleźli się również fachowi kierownicy poszczególnych działów, którzy nie skąpią pracy i zasobów wiedzy, aby układ kolekcyi był przejrzysty i pouczający, oraz by odpowiadał zarazem wymogom nauki. Zawiązano wreszcie »Towarzystwo Muzealne«, którego celem jest popieranie rozwoju Muzeum im. Mielżyńskich, tudzież ułatwianie jak najszerszym warstwom »wstępu do muzeum«, a które co roku wydawać będzie »Zapiski Muzealne«, zawierające ilustrowane opisy cenniejszych zabytków. Ostatnio zaś puszczono w świat powyżej wymieniony przewodnik po zbiorach, wzorowo zredagowany — zapobieżono więc i temu dotkliwemu dotąd brakowi. »Przechadzka« prowadzi poprzez zbiory przedhistoryczne, galeryę obrazów, gabinet Kraszewskiego, zbiory przyrodnicze i kulturalno-historyczne, zaznajamiając pokrótce, a jasno, zwiedzającego z ogólnym czarakterem i rolą eksponatów objaśnianych. Dzięki znów sumiennemu opracowaniu »Przechadzka« oddaje usługi nietylko zwiedzającym muzeum, lecz także chcącym i poza Poznaniem dowiedzieć się o obfitych tam zasobach zabytków przeddziejowych, historycznych i przyrodniczych, oraz współczesnych dzieł sztuki. »Pamięci Henryka Sienkiewicza tę próbę uprzystępnienia swych zbiorów szerokiej publiczności poświęca Tow. Przyjaciół Nauk Poznańskie« — pamięci męża, którego głównym ideałem była też oświata ludu polskiego. A wszak jest to zarówno jednym z najważniejszych celów każdego muzeum, jeśli ma okazać ono wierny i barwny obraz życia świata starożytnego i nowożytnego, a nie być smutnem cmentarzyskiem mniej czy więcej cennych i ciekawych okazów.

Średniowieczny ornament falisty we Francyi. W tomie XXIV paryskiego czasopisma *l'Anthropologie* (1913, str. 141) wyobrażono w fig. 6 jeden z kilku bliżej nieopisanych, ani nie zilustrowanych fragmentów naczyń glinianych, które zaliczono do zabytków z końca średniowiecza, z IX—XIII stulecia. Wydobyto je z górnej warstwy namuliska *Grotte des Poteries* w miejscowości Fausan (Commun de Cesseras, Herault) we Francyi, w jaskini, która służyła za schronienie człowiekowi już w epoce neolitycznej, oraz z końcem czasów przeddziejowych. Wspomniany ułamek ceramiczny przedstawia górną część naczynia brzuchatego, wyrobionego

na kole garncarskiem, prawdopodobnie z wąską szyjką o lekko wywiniętej kresie — zapewne typu bańkowatego. Wysokość fragmentu wynosi 18 cm., a więc całe naczynie było wcale pokaźnych rozmiarów. Szyjka profilowana żłóbkami z piętrowem uwarstwowieniem, brzuściec zaś okrom kilkunastu płytkich równoległych smug poziomych, nosi na największej wydętości pojedynczy szereg elipsowato wgniecionych dołeczków w nieregularnych od siebie odstępach. Ponad niemi obiegały naczynie dwie ryte linie równoległe silnie sfalowane, o wysokich grzbietach pochylonych od strony prawej ku lewej. Zresztą powierzchnia garnka była wygładzona.

Odrazu rzuca się w oczy wielkie podobieństwo, jakie zachodzi między opisanym właśnie fragmentem a naczyniami wczesno-średniowiecznemi, które się znajduje na każdym niemal grodzisku na ziemiach słowiańskich, od czego też poszła nazwa typu ceramicznego »grodziskowego«. W niemal każdej też jaskini »jury krakowskiej« spotyka się je w górnych warstwach namuliska w nader licznych odmianach (por. Prof. Wł. Demetrykiewicz. »Mater. antr.-arch.« Ak. Um. XIII, str. 33—43), w grotach i niszach skalnych, które podobnie jak w Fausan służyły za mieszkanie człowiekowi przedhistorycznemu zarówno w epokach kamiennych, jak również — lubo skąpiej — i w metalowych.

Jak sobie wytłómaczyć zachodzące tak wybitne analogie w zabytkach pochodzących z dwu stron odległych Europy? O jakichkolwiek stosunkach bezpośrednich, z pomocą których naczynie francuskie mogło się dostać z obszaru Słowiańszczyzny — zda mi się — niema mowy. Raczej powstało naczynie rzeczone zupełnie niezależnie od identycznych środkowo- i wschodnio-eoropejskich, jako reminiscencya podobnie zdobionych tworów ceramiki rzymskiej, która tak tu jak tam stanowi prototyp ornamentacyi falistej, na co ważnego dowodu dostarcza właśnie wykopalisko w *Grotte des Poteries.* Zarazem stanowi ono cenny znak ostrzegawczy przed zbyt pohopnem przypisywaniem wątkom zdobniczym wartości wskaźnika etnicznego. Zaiste wartoby zestawić kartograficznie wszystkie naczynia typu »grodziskowego« wczesno-historyczne, wydobyte w całej Europie.

Praga — *W. A.*

KRONIKA.

Plakieta jen. Rimla. Znany artysta rzeźbiarz Jan Nalborczyk, profesor szkoły przemysłowej we Lwowie wykonał niedawno piękną plakietę ku czci komendanta m. Lwowa, jen. Rimla von Altrosenburg, która wyszła w małym formacie odznaki, zaopatrzona agrafką z tyłu. Plakietka przedstawia popiersie jenerała w lewo, w tyle na tle widok Lwowa z wieżą ratuszową i kopcem Unii.

Niezwykły medal. Jak donoszą dzienniki ukazał się w styczniu 1918 roku w Warszawie medal niezwykłej treści, wielkości monety 3-kopiejkowej i bity w miedzi. Po jednej stronie jest napis »Medal wybity na chwałę spekulantów w 4-ym roku wojny 1918 r.«. Na środku drugiej strony umieszczona jest świnia, zaś wkoło niej jest 14 jednakowych przedziałek, w których widnieją nazwy

i ceny najpotrzebniejszych artykułów codziennej potrzeby.

Wykopalisko monet w Haliczu. Członek naszego Tow. Dr. Adam Solecki ze Lwowa podaje nam następujące szczegóły o znalezieniu skarbu monet w Haliczu: Dnia 29 stycznia 1917 r. znalazł jeden z żołnierzy niemieckiego pospolitego ruszenia z 11 kompanii 34. pułku piechoty na gruncie należącym do wdowy Sembratowiczowej w Haliczu, skarb monet składający się z 33 sztuk złotych i 97 srebrnych Były to mianowicie: dukaty holenderskie z lat 1761 (1 sztuka), 1807 (1), 1814 (1), 1818 (2), 1829 (1), 1831 (6), 1835 (1), 1838 (1), 1841 (1) — rosyjskie 5 rublówki z 1823 (1) i 1852 (1) — dukaty austryackie z 1838 (1), 1848 (2), 1854 (2), 1855 (4), 1856 (1), 1859 (2), 1860 (3) i 1861 (1). — Z monet srebrnych były tam: polskie dwuzłotówki z 1831 (5) — austryackie talary 1766 (1), 1770 (1), 1780 (1), 1795 (1), dwuguldeny 1822 (1), — półtalar 1755 (1), — 1757 (2), — 30 krajcarów z 1748 (1), 1765 (1), 20 krajcarów z 1763 (1), 1771 (1), 1775 (2), 1778 (1), 1783 (1), 1785 (1), 1787 (3), 1803 (1), 1804 (3), 1806 (2), 1809 (2), 1810 (2), 1818 (1), 1830 (4). 1831 (1), 1832 (2), 1833 (1), 1834 (1), 1837 (1), 1839 (1), 1841 (1), 1848 (2) — 6 krajcarów 1848 (1), 1849 (15) — 5 krajcarów 1851 (1), 1859 (1) — $2^1/_2$ srebrne grosze z 1842 (1) — guldeny 1858 (4) — $^1/_4$ guldeny 1858 (3), 1859 (2), nadto 1 pięciokoronówka jubileuszowa z 1908 r. — węgierskie: 20 krajcarów 1779 (2), 1843 (1) — rosyjskie: ruble 1732 (1), 1818 (1), 1844 (1), 1850 (1), 1854 (1) — półzołotniki 1845 (1) — 15 kopiejek 1862 (4) — francuskie: 5 franków 1811 (1), 1848 (1), — saskie: talar 1832 (1), 20 groszy sr. 1765 (1) — tureckie 1 szt. srebrna wielkości talara.

Jak z powyższego widać skarb obejmuje monety z lat 1732—1862, ponadto zaś 5-koronówkę z 1908 r., która widocznie tutaj nie należała, gdyż tak złote jak i srebrne monety kończą się na 1862 r. i zapewne wówczas podczas niepewnych czasów były schowane do ziemi.

Pod Częstochową podczas wylewu rzeki znaleziono 1917 r. w namulisku skarb monet rzymskich srebrnych, obejmujący 2 kwarty denarów. Jeden z nich, przyniesiony do zbadania do Muzeum Czapskich, był denarem Antonina Piusa, bardzo zniszczonym i wytartym już w obiegu. Tego rodzaju miały być i wszystkie inne monety.

Skarby w Czerwonym Dworze pod Wilnem. Dzienniki niemieckie, interesujące się coraz więcej dziejami Litwy przypominają, że w miejscowości Czerwony Dwór pod Wilnem parę razy już odkryto skarby monet. Trzy kilometry poza dworem, należącym do hr. Tyszkiewiczów, na prawym brzegu Wilii ciągnie się łańcuch małych pagórków, z których jeden posiada jaskinię, słynną właśnie z znajdowanych tam wykopalisk. W r. 1867 znaleziono w niej 92 całe lub połamane monety arabskie z IX i X wieku. Między niemi były monety Abbasydów z lat 834—895 i 921—922, monety Saffarydów z 890—891 i 846—7, Samanidów z 896—943, oraz Buweidów. Drugi raz znaleziono tamże w 1885 roku, mały kocioł mosiężny z 48. srebrnemi monetami. Między niemi było 8 denarów litewskich Witolda, 18 praskich groszy, 10 monet inflanckich i rewalskich, oraz 16 sztabek srebrnych t. zw. rubli litewskich. Skarb ten opisany był przez W. Wittyga w Zapiskach Num. Kurnatowskiego w 1886 r. p. 138.

Do tego Numeru dodaje się jedną tablicę i cennik.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr MARYAN GUMOWSKI. Muzeum Czapskich, Kraków.
Czcionkami drukarni Uniw. Jagiell. w Krakowie. Nakładem Towarzystwa Numizmatycznego.

WYDAWNICTWA

i dublety Tow. Numizmatycznego do nabycia w Redakcyi Wiadomości Numizmat.-Archeolog.

I. MEDALE

Kor.

1. Wysocki Jan: Medal Polonia devastata 1915 55 m/m cynk . . 10
2. — tenże, ale bity w miedzi . . . 15
3. — Medal na pamiątkę oswobodzenia Lwowa od Rossyan 22. VI. 1915, 50 m/m cynk 10
4. — tenże, ale bity w miedzi . . . 15
5. — Medal na legiony polskie 1914—1916, 60 m/m cynk 10
6. — tenże, ale w miedzi 15
7. — tenże, ale w srebrze 60
8. — Medal na otwarcie Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie 15. XI. 1915 60 m/m cynk 10
9. — Medal jubileuszowy Tad. Kościuszki 1917 r. 70 m/m cynk . 10
10. — tenże, ale w srebrze 80
11. — Medalion jednostronny z popiersiem Kościuszki, jak na medalu 150 m/m bronz 50
12. — Medalion jednostronny: T. Kościuszko na koniu, na tle Krakowa 150 m/m bronz 50
13. — Medale Nr. 2, 4 i 6 dla nieczłonków bronz cena 25
14. Raszka Jan: Medal dla legionistów ślązaków, poległych za ojczyznę 1914—1916 60 m/m cynk 10
15. — Medal ku czci Józefa Piłsudzkiego, brygadiera legionów pols. 1914—1916 60 m/m cynk . . . 10
16. — tenże, ale bity w srebrze . . . 80
17. — Medal na proklamacyę Polski w obozie legionow pols. 5. XI. 1916 cynk 60 m/m 10
18. — Medal Tad. Rutowskiego prezydenta m. Lwowa 1916 r. cynk. 60 m/m 10
19. — Medal Dr. Henryka Jordana, założyciela parku w Krakowie 1910 r. aluminium 32 m/m . . 2
20. — tenże, ale bronz posrebrzany . 5
21. — Medal na szarżę ułanów polskich pod Rokitną 1915 (Raszka sc) cynk 60 m/m 10
22. Chodziński Kazimierz: Medal bity dla arcyks. Izabelli od legionistów polskich 1916 r. 70 m/m cynk 15
23. — Medal bity dla jen. Böhm Ermollego od m. Lwowa na pam. oswobodzenia od Rossyan 22. VI. 1916 r. 70 m/m cynk 15
24. Chodziński Kazimierz: tenże, w srebrze 80
25. — Plakietka ku czci ks. biskupa W. Bandurskiego z 1915 r. 60×50 m/m cynk 15
26. — Medal jubileuszowy Tad. Kościuszki 1917 r. na setną rocznicę zgonu 60 m/m cynk . . 15
27. — tenże, ale srebrny 80
28. — tenże, ale mniejszy 48 m/m cynk 10
29. — tenże, mały ale srebrny . . . 60
30. — Medal Ignacego Dembowskiego wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej 1916 r. 70 m/m cynk 15
31. — Medal Wład. Leop. Jaworskiego prezesa Naczelnego Komitetu Narod. 1916 70 m/m cynk . . 10
32. — tenże, ale srebrny 80
33. Laszczka Konstanty: Medal Stanisława hr. Tarnowskiego, prezesa Akademii 60 m/m bronz . 15
34. — tenże, w srebrze 60
35. — Medal jubileuszowy Muzeum Narod. w Krakowie 1908 r. 60 m/m bronz 10
36. — Medal Tad. Kościuszki na 100 rocznicę zgonu 1917 r. 60 m/m cynk 10
37. — tenże, ale cynk bronzowany . 15
38. — tenże, ale srebrny 80
39. — Medal Józefa Piłsudzkiego z dębem na odwrociu 22. VII. 1917 r. 60 m/m cynk 10
40. — tenże, ale srebrny 100
41. Popławski Stanisław: Medal na odrodzenie polsk. oręża 1914 r. 60 m/m cynk 10
42. — Medal: Ułanom polskim za obronę Stanisławowa 23. VII 1917 r. 60 m/m cynk 15
43. — Medal pośmiertny Seweryna Tymienieckiego, numizmatyka i archeologa 1917 r. 60 m/m cynk 15
44. Bieliński Witold: Medal krakowski jubileuszowy ks. Piotra Skargi 1912 r. 50 m/m bronz . 15
45. — tenże, ale srebrny 60
46. Jastrzębowski Wojciech: Medal na jubileusz powstania styczniowego 1863 r. 50 m/m bronz 15
47. — tenże, ale srebrny 60

	Kor.
48. Popiel A.: Medal z powszechnej wystawy krajowej we Lwowie 1894 r. 60 m/m bronz	15
49. Zygmunt III. Medal ze świty Reichla z napisem na Rv. 45 m/m srebrny	50
50. August III. Medal 1758 z orderem B. Orła (Wermuth sc) 53 m/m srebrny	60
51. August III. Medal orderowy jak poprz., ale z 1759 r. 53 m/m srebrny	60
52. Stanisław Leszczyński. Medal z pomnikiem króla w Nancy 1755 (A. M. S. V.) 50 m/m bronz . . .	20
53. Żółkowski Aloizy. Medal na 50 jubileusz pracy artysty 1882 45 m/m cyna	10
54. Fredro Aleksander. Medal od rodaków 1864 (Barre sc) 57 m/m bronz	20
55. Maurycy saski, syn Augusta II, ks. kurlandzki. Medal z pomnikiem w Strassburgu 1750 r. (Müller sc) 55 m/m cyna	12
56. Radziwiłł Bogusław i jego żona Anna Marya. Medal z XVII wieku, portretowy 48 m/m ołów . . .	45
57. Kraszewski Józef Ign. Medal jubileuszowy z 1879 r. (I. Schwertner) 36 m/m cyna	5
58. Henryk Walezy. Medal z portretami Katarzyny Medycejskiej, Henryka III i Karola IX. Nowe bicie 30 m/m bronz	15
59. Medal na pamiątkę obchodu Unii lubelskiej we Lwowie 1869 37 m/m bronz	15
60. Medal z wystawy rolniczo-przemysłowej w Warszawie 1885 r. (Witkowski sc) 41 m/m cyna . .	12
61. Kościuszko T. Medalik z kopcem Kościuszki na odwrociu 24 m/m mosiądz	10
62. Kazimierz W. Medal z pogrzebu w Krakowie 1869 r. (A. Z. sc) 28 m/m mos. posr.	3
63. Nowy Sącz. Medal Towarzystwa rolniczego okręgowego 1882 32 m/m cyna	

II. KSIĄŻKI.

	Kor.
Wiadomości Num. Arch. tom I 1889—1892	32
— tom II 1893—1895	24
— tom III 1896—1898	24
— tom IV 1899—1902	24
— tom V 1903—1906	32
— tom VI 1907—1908	10
Wiadomości Num. Arch. Roczniki 1909—1913 każdy à	15
— Rocznik 1914—1915	30
— Rocznik 1916—1917	30
Gumowski Dr. M.: Podręcznik Numizmatyki pols. Kraków 1914, tablic 80 i 190 illustracyi	10
— Medale Jagiellonów. Kraków 1906, tabl. 29	30
— Medale Stefana Batorego. Kraków 1913, tabl. 9.	15
— Denary pierwszej doby piastowskiej. Kraków 1904, str. 17, tabl 2	5
Gumowski Dr. M.: Monety saskopolskie. Kraków 1910, str. 23, tabl. 7	5
Czapski hr. Em.: Catalogue de la Collection des medailles et monnaies polonaises. Tom V. Cracovie 1916, str. 125 + 172. Index do Tomów I—V	60
Męcicki Rud.: Medale Grunwaldzkie. Lwów 1911	2
Walewski hr. Stan.: Trojaki koronne Zygmunta III. Kraków 1884	10
Exlibris: Pismo poświęcone bibliofilstwu polskiemu. Lwów 1917. Rocznik I zeszyt I, 10 tablic i ilustracye. Czasopismo wydane zbytkownie z oryginalnemi exlibrisami (dochód cały na cele Tow. Num.)	20

III. BONY WOJENNE.

Rosyjskie bony wojenne.

	Kor.
50 kopiejek papier.	3·—
3 kopiejki »	1·50
2 » »	—·90
5 kopiejek »	1·80
20 kopiejek papier. (marka) . . .	—·50
10 » » » . . .	—·50
15 » » » . . .	—·50
1 » » » . . .	1·40